

Sygn. akt II KO 89/14

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **P. P.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 22 stycznia 2015 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w P.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w G.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w P. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy P. P. – w trybie art. 37 k.p.k. – do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G .

Uzasadniając tą inicjatywę Sąd Rejonowy podniósł, że z opinii biegłego lekarza neurologa wynika, iż oskarżony z uwagi na swój stan zdrowia nie jest w stanie przyjechać do P. na rozprawę, lecz może brać w niej udział w Sądzie w G., „gdzie długość podróży nie przekroczy 20 km”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest zasadny.

Przez „dobro wymiaru sprawiedliwości” przesłankę uprawniającą Sąd Najwyższy do przekazania, na podstawie art. 37 k.p.k., sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi należy także rozumieć potrzebę doprowadzenia do przeprowadzenia procesu, co w sądzie miejscowo właściwym jest niemożliwe, bądź bardzo utrudnione. Z pewnością tego rodzaju sytuacja zaistnieje także wtedy, gdy z powodu stanu zdrowia (potwierzonego stosowną opinią biegłego) oskarżony nie jest zdolny do stawiennictwa w sądzie ustawowo miejscowo właściwym do rozpoznania jego sprawy, ale jednocześnie może się stawić przed sądem właściwym dla jego miejsca zamieszkania, bądź usytuowanym w jego – możliwej przez niego do pokonania – odległości.

Z opinii sądowo-lekarskiej z zakresu neurologii wynika, że stan zdrowia oskarżonego P. P. obecnie uniemożliwia przyjechanie na rozprawę do Sądu w P. (około 300 km.) z powodu schorzeń neurologicznych, które jednak nie są przeciwskazaniem do tego, by brał on udział w rozprawie przed Sądem w G., bowiem jest on zdolny do odbycia krótkotrwałej podróży z miejsca swojego zamieszkania do tego Sądu (k. 566). W tej sytuacji i wobec braku podstaw do podważenia merytorycznej rzetelności tej opinii biegłego, należało uznać, że „dobro wymiaru sprawiedliwości” wymaga przekazania sprawy oskarżonego do rozpoznania Sądowi Rejewemu w G., bowiem obecnie tam tylko – z racji na stan jego zdrowia – może być ona rozpoznana.

Z tych względów postanowiono jak wyżej.